

KS. ANTONI PACIOREK

„SYN BOŻY” I „SYN CZŁOWIECZY” W CHRYSTOLOGII ŹRÓDŁA Q

Pośród dokumentów wczesnochrześcijańskiej tradycji, z których korzystali ewangelici Mateusz i Łukasz, znajduje się – jak wiadomo – zbiór logiów oznaczany powszechnie literą Q. W dokumencie tym Jezus nazywany jest dwoma pozornie przeciwstawnymi określeniami: „Syn Boży” i „Syn Człowieczy”. Odpowiadając na pytanie o znaczenie owych tytułów w uproszczeniu i jednym zdaniem można byłoby powiedzieć, że kiedy mowa o relacji względem Boga, Jezus nazywany jest Synem Bożym albo Synem (Łk 4, 1-13; 10, 22); kiedy zaś mówi się o relacji Jezusa do ludzi oraz o misji, dla której został posłany, wówczas określany jest tytułem „Syn Człowieczy” (Łk 7, 34; 9, 58; 12, 10). W niniejszym artykule zajmiemy się nieco bliżej znaczeniem powyższych chrystologicznych tytułów w Q.

I. SYN BOŻY

Osoba Jezusa pojawia się w Q po raz pierwszy w opisie potrójnego kuszenia na pustyni (Mt 4, 1-11; Łk 4, 1-13). O tym, że mamy tu do czynienia z Q świadczy podobieństwo pomiędzy Mateuszowym a Łukaszkowym przekazem. Jedyne znaczniejsza różnica polega na odmiennym uporządkowaniu pokus (dokładnie: dwóch ostatnich pokus). Odmienność przypisywana jest redakcyjnym interwencjom Łukasza. Łukasz pragnie najwidoczniej uczynić scenę w Jerozolimie centralną dla całej perykopy, dlatego zmienia otrzymany

z tradycji porządek opowiadania¹. Otóż w tej właśnie perykopie pojawia się po raz pierwszy określenie „Syn Boży”. Zanim przedstawimy znaczenie tego tytułu, wypada najpierw ustosunkować się do trzech introdukcyjnych kwestii.

Po pierwsze, trzeba zaznaczyć, że nie wszyscy uznają przynależność perykopy o kuszeniu do Q. Niektórzy proponują, aby pomimo istniejących podobieństw, nawet słownych, obydwóch synoptyków Mt i Łk, opowiadanie to usunąć zupełnie z Q². Inni sugerują, że perykopa znalazła się w Q dopiero w późniejszych redakcjach³. Uzasadnienia dla takiego stanowiska upatruje się najpierw w tym, że opowiadanie o kuszeniu związane jest wyraźnie z opowiadaniem o chrzcie (diabeł dwukrotnie rozpoczyna od stwierdzenia: „Jeśli jesteś Synem Bożym...” nawiązując w ten sposób do stwierdzenia: „Tyś jest Syn Mój ...), a tymczasem nie jest pewne, czy opis chrztu Jezusa znajdował się w Q. Zauważa się także fakt, że cytaty skrypturystyczne pochodzą z LXX, a zatem opowiadanie musiało powstać w środowisku greckojęzycznym i hellenistycznym. W przeciwieństwie do innych miejsc Q, gdzie Jezus podaje swe własne pouczenia, tutaj nie mówi niczego od siebie, a tylko ogranicza się do cytowania Pisma. Wskazuje się także na formę opowiadania nie mającą jakoby analogii w Q oraz na to, że tytuł „Syn Boży” nie pojawia się już więcej w Q. Wreszcie pojmowanie cudu i jego roli w perykopie jest nieco odmienne od poglądu Q na ten temat.

Trzeba jednak stwierdzić, że powyższe argumenty nie są przekonywujące. Tak więc trudno zgodzić się z twierdzeniem, jakoby kuszenie nie mogło pojawić się w Q bez poprzedzającej perykopy o chrzcie; zresztą nie da się wykazać, że opowiadanie o chrzcie nie znajdowało się w Q. Przeciwnie,

¹ Por. C. M. T u c k e t t, *The Temptation Narrative in Q*, [w:] *The Four Gospels 1992*, FS. F. Neirynck, ed. F. Segbroeck van et alii Leuven 1992, s. 479; H. S c h ü r m a n n, *Das Lukasevangelium. Erster Teil* (HTKNT, 3/1), Freiburg 1969, s. 218; J. A. F i t z m y e r, *The Gospel according to Luke I-IX* (AnchBib, 28), New York 1981, s. 165, 507; Szerzej na ten temat: H. M a h n k e, *Die Versuchungsgeschichte im Rahmen der synoptischen Evangelien* (BET, 9), Frankfurt 1978, s. 170-182; K. R o m a n i u k, *Co to jest źródło Q*, Warszawa 1983, s. 33 n.

² Np. D. L ü h r m a n n, *Die Redaktion der Logienquelle* (WMANT, 33), Neukirchen 1969, s. 56.

³ Takich jest większość: M a h n k e, *Die Versuchungsgeschichte*, s. 189 n.; D. Z e l l e r, *Die Versuchungen Jesu in der Logienquelle*, TThZ 89(1980), s. 62; t e n ż e, *Kommentar zur Logienquelle*, SKK NT 21, Stuttgart 1984, s. 22; A. P o l a g, *Die Christologie der Logienquelle* (WMANT, 45), Neukirchen 1977, s. 146 n.; J. S. K l o p p e n b o r g, *The Formation of Q*, Philadelphia 1987, s. 24 n.; A. D. J a c o b s o n, *Wisdom Christology in Q*, Claremont 1978, s. 36-46.

istnieją niemałe ku temu racje⁴. Argument z cytatów pochodzących jakoby z LXX jest również wątpliwy najpierw dlatego, że posługiwanie się LXX w Q nie jest znowu tak oczywiste⁵. Po wtóre zaś fakt sporządzenia Q w języku greckim nie jest *ipso facto* świadectwem pozapalestyńskiego pochodzenia dokumentu, natomiast wystarczająco wyjaśnia posługiwanie się LXX. Wreszcie argument o odmiennym charakterze perykopy w stosunku do Q nie jest tak bardzo przekonujący, jeśli weźmie się pod uwagę podobne a przeciw występujące w Q kontrowersje, jak np. Łk 10, 25-28. Zresztą, początkowe perykopy także innych nowotestamentalnych pism okazują pewną odmienność w stosunku do reszty dzieła. Dość wspomnieć Janowy prolog albo prolog Markowy (1, 1-13).

Kolejne wstępne pytanie dotyczy jedności całego opowiadania. Opowiadanie obejmuje w gruncie rzeczy trzy kuszenia, przy czym jedynie dwa pierwsze (u Mt) wprowadzone są sformułowaniem: „Jeśli jesteś Synem Bożym...”. Z tego powodu niektórzy uważają, że przynajmniej trzecie kuszenie nie było od początku połączone z pierwszymi dwoma⁶. Wydaje się jednak, iż jeśli opowiadanie pochodzi z wspólnego dla Mt i Łk źródła i jeśli w obu ewangeliach opowiadanie to tworzy jedność, to najprawdopodobniej jedność taka występowała w tradycji bezpośrednio poprzedzającej Mt i Łk⁷.

Rzeczą istotną byłoby jeszcze odpowiedzieć na pytanie, czy kuszenie odnosi się do Jezusa wyłącznie, mówiąc inaczej, czy jest to pokusa ściśle „mesjańska”, czy też ma charakter paradygmatu odnoszącego się do chrześcijan. Otóż wydaje się, że z uwagi na występujące i odnoszące się do Jezusa wyrażenie „Syn Boży”, kuszenie odnosi się przede wszystkim do Jezusa. Wezwanie do zamiany kamieni w chleb nie może odnosić się tak po prostu do chrześcijan⁸. Adresatem pierwszorzędny jest Jezus jako „Syn Boży”. Nie oznacza to jednak, że odczytywanie „paradygmatyczne” jest błędne. Było i jest stosowane nie bez racji we wszystkich okresach trwania Kościoła.

Po tych wstępnych uwagach przejdźmy do objaśnienia tytułu „Syn Boży”, który występuje w perykopie o kuszeniu. Otóż na początku całego procesu

⁴ Zob. np. A. W e i s e r, *Theologie des Neuen Testaments II. Die Theologie der Evangelisten*, Stuttgart 1993, s. 23.

⁵ Por. T u c k e t t, *The Temptation Narrative*, s. 483 n.

⁶ Zob. np. F. H a h n, *Christologische Hoheitstitel. Ihre Geschichte im frühen Christentum*, Tübingen 1964².

⁷ T u c k e t t, *The Temptation*, s. 487.

⁸ J. D u p o n t, *Die Versuchungen Jesu in der Wüste* (SBS, 37), Stuttgart 1969, s. 97; M a h n k e, *Versuchungsgeschichte*, s. 199 n.

kuszenia Jezus słyszy zachętę do wykorzystania swej mocy Syna Bożego dla zamienienia kamieni w chleb: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem... (Łk 4, 3). Od czasów wędrówki przez pustynię Izraelici uznawali pustynię za miejsce Bożego objawienia. Spodziewano się, że Jahwe w czasach eschatologicznych ponowi swoje wielkie czyny z okresu wyjścia z Egiptu⁹. Według rabinów przyszedł Mesjasz ponowi znak manny: „Podobnie jak pierwszy Wybawiciel sprowadził manę, tak też i ostatni Wybawiciel sprowadzi manę”¹⁰. Diabeł wzywa zatem Jezusa, aby w zaistniałej sytuacji braku pokarmu, naśladując istniejące próby ponowienia cudów okresu Wyjścia, objawił swoje „Synostwo Boże” poprzez dokonanie takich znaków naprawdę.

Podjęcie wezwania zmieniłoby okoliczności i warunki, w których Bóg zaplanował misję Jezusa. W celu zaspokojenia głodu Jezus postawiłby własną wolę ponad wolę Ojca. Byłby to ten sam grzech, któremu ulegli Izraelici wędrujący przez pustynię: w obliczu głodu zaczęli szemrać przeciwko Jahwe (Pwt 8, 2-3; Wj 16, 2-4). Jezus, Syn Boży, który stanowi jedno z Ojcem, pokonuje dawną pokusę Izraela, okazuje się Synem Bożym służąc Ojcu nie zaś samemu sobie. Sprzeciwia się sugestii posługiwania się mocą Bożą dla osiągnięcia własnej korzyści. Dlatego odpowiedź brzmi: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek...” (Łk 4, 4)¹¹.

Powyższa interpretacja „mesjańska” nie wyklucza odniesienia do chrześcijan¹². Odpowiedź, jaką daje Jezus – Syn Boży kusicielowi, jest zarazem przypomnieniem chrześcijanom, że troski o sprawy materialne nie zajmują wysokiego miejsca na liście priorytetów ucznia Chrystusowego i dziecka Bożego. Harmonizuje to z dalszym nauczaniem Jezusa w Q (zob. np. Łk 12, 23 nn.). Chrześcijanie, których Ojcem jest Bóg, nie powinni i nie muszą troszczyć się o sprawy materialne, ponieważ Bóg i Ojciec wie, że tego wszystkiego potrzebują. Raczej powinni starać się o Królestwo Boże. Nie można zabezpieczyć sobie życia samym tylko chlebem! Ponadto z zachowania

⁹ Według świadectwa Flawiusza niektórzy samozwańcy przywódcy ludu prowadzili tłumy na pustynię, w nadziei dokonania tam „wielkich znaków” (*De bello*, 7, 438).

¹⁰ Zob. Midrasz Qoh do 1, 9; cyt. za: P. B i l l e r b e c k, *Kommentar* I, 87. Zob. także A. P a c i o r e k, *Motyw manny w mowie eucharystycznej Jezusa*, [w:] *Biblia o Eucharystii*, red. S. Szymik, Lublin: RW KUL 1997, s. 160.

¹¹ Zob. J. D. K i n g s b u r y, *Jesus Christ in Matthew, Mark and Luke (Proclamation Commentaries. The New Testament Witness for Preaching)*, Philadelphia: Fortress 1981, s. 12.

¹² Odniesienie to jest tym bardziej prawdopodobne, że w Q chrześcijanie nazywani są „dziećmi Bożymi”; takimi są na przykład ci, którzy miłują nieprzyjaciół: Łk 6, 35 por. także Łk 6, 36; 11, 2-4. 9-13; 12, 22-30 i in.

Jezusa chrześcijanie powinni także zaczerpnąć przestrozę przed uleganiem fałszywym przywódcom¹³.

W drugiej pokusie Jezus ukazany jest na tle świątyni. W oczekiwaniach eschatologicznych końca I w. świątynia zajmowała znaczne miejsce. Według IV Ezd 13, 34-37 Syn Człowieczy wstąpi na górę świątyni, objawi się wszystkim narodom i wezwie na sąd wszystkie narody. Zgodnie z syrApBar 35, 1-5; 40, 1 Baruch otrzymuje na górze świątynnej wizję, według której przyszedł Mesjasz wstąpi na górę świątynną, tam przyprowadzi ostatniego wrogiego króla, osądzi go i ukarze. Jedna z późniejszych rabinackich tradycji głosi, że Mesjasz objawi się na dachu świątynnym: „Nasi nauczyciele powiadali: Kiedy pojawi się Król, Mesjasz, przyjdzie i stanie na dachu świątyni. Zawoła wtedy i powie: «Nadszedł czas waszego wybawienia!»”¹⁴

Druga pokusa zachęca Jezusa, Syna Bożego, aby poddał próbie swoją jedyną relację względem Ojca: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół...” (Łk 4, 9-12). Rzucając się z wysokości świątyni Jezus da okazję Ojcu do wykazania jak wiarygodne są Jego obietnice (por. Ps 91, 11-12). W podobny sposób Izrael wystawiał Jahwe na próbę domagając się w Massa, aby Bóg okazał swoją bliskość wobec Izraela dostarczając wody do picia w odpowiedniej ilości (Pwt 6, 16; Wj 17, 1-7). Jezus jednak „zna Ojca” i wie, że nie jest wolą Ojca sprawdzanie wiarygodności Jego obietnicy. Odrzuca więc pokusę w słowach: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4, 12). Odrzucając pokusę Jezus dystansuje się zarazem od mesjańskich oczekiwań związanych ze świątynią.

Również druga pokusa zawiera odniesienie do wiernych. Q krytykuje tutaj postawę szukania nadzwyczajnych cudów uwiarygodniających głoszone słowa¹⁵. Uleganie pokusie może wyrażać się w usiłowaniu czynienia cudownych znaków pozbawionych znaczenia poza zapewnieniem sobie wiarygodności lub innych jakichś korzyści. Nie oznacza to, że chrześcijanie nie mają prawa oczekiwać cudownych znaków. Mają prawo. Rzecz w tym, jakie mają one być. Wierni otrzymują tutaj także pouczenie, że wiązanie nadziei z świątynią nie ma podstaw.

¹³ Por. wczesnochrześcijańskie przestrogi przed fałszywymi mesjaszami oraz ich cudami (Mk 13, 22), a także zakaz szukania na pustyni Syna Człowieczego (Mt 24, 26 n.). Zob. P. H o f f m a n n, *Tradition und Situation. Studien zur Jesusüberlieferung der Logienquelle und den synoptischen Evangelien* (NTA NF 28), Münster 1995, s. 199 nn.

¹⁴ Pesiqtha Rabbathi 36 (162a), cyt. za: P. B i l l e r b e c k, *Kommentar* I, 151.

¹⁵ Na innym miejscu Q krytyka ta staje się jeszcze bardziej wyraźna: „Plemię zle znaków szuka, ale nie będzie żaden znak dany temu plemieniu jak tylko znak Jonasza” (Łk 11, 29).

W pokusie trzeciej diabeł ukazuje Jezusowi „wszystkie królestwa świata”. Dzieje narodu żydowskiego od czasu zdobycia Jerozolimy w 63 roku przez Pompejusza wyznaczała walka o polityczną i religijną niezawisłość. Ustanowienie mesjańskiego Królestwa obejmującego cały świat prowadziło poprzez świętą wojnę z Rzymem. Według Flawiusza, a także Tacyty i Swetoniusza, przyczyną powstania żydowskiego była wyrocznia zawarta w starożytnych pismach kapłańskich: „w owym czasie wyjdzie z judzkiej ziemi panowanie nad całym światem”¹⁶. Poprzez trzecią pokusę zdyskwalifikowana zostaje idea polityczno-mesjańskiego panowania nad światem. Konkretnie zaś, diabeł obiecuje przekazać Mu władzę nad wszystkimi pod warunkiem oddania mu czci (Łk 4, 5-8). Jezus jednak „zna Ojca” i wie, że Ojciec, nie diabeł jest „Panem nieba i ziemi” (Łk 10, 21). Tylko Jemu należy się cześć i jedynie od Niego Jezus otrzymuje władzę nad królestwami. Dlatego: „Napisane: Będziesz czcił Pana, Boga twego i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8). Starotestamentalne cytaty pochodzą – jak wspomniano – bardziej lub mniej wyraźnie z LXX¹⁷. Wezwanie: „Będziesz czcił Pana” nie występuje w Pwt 6, 13. Może pochodzić z 5, 9 albo (i) z 32, 43 (LXX)¹⁸.

Dla chrześcijan trzecie kuszenie powinno uzmysłwić, że Bóg jedynie jest godzien czci. Opowiedzenie się za Jezusem jest zarazem opowiedzeniem się za właściwym kultem. Każde inne stanowisko jest oddawaniem czci Kusicielowi i Przeciwnikowi. Istnieje tylko jedno Królestwo Boże. Jezus mówi o nim w błogosławieństwach (Łk 6, 20). Jakikolwiek inne rywalizujące królestwo jest królestwem szatana. Pomiędzy tymi dwoma nie ma neutralności. Bóg jest Bogiem wymagającym wyłącznej służby.

Tak więc za każdym razem odwołując się do Księgi Powtórzonego Prawa perykopa przybliży znaczenie tytułu „Syn Boży”. Podczas kiedy Izrael niesiony przez pustynię jak „syn” przez swego ojca (Pwt 1, 31; 8, 5 itp.), nie zachował swej godności syna, ale ciągle na nowo ulegał pokusom, Jezus okazuje się prawdziwym „Synem Bożym”. Jest „Synem Bożym” przewyciężającym pokusy Izraela, jest Jedynym Posłusznym. Izrael – „syn Boga” (Wj 4, 22-23) stracił swoją pozycję przez nieposłuszeństwo; Jezus jest Synem, który postę-

¹⁶ F l a w i u s z, *De bello*, 6, 312 n.; T a c y t, *Hist.* 5, 13; S w e t o n i u s z, *Vesp.* 4, 5.

¹⁷ Por. K. S t e n d a h l, *The School of St. Matthew and Its Use of Old Testament*, 2ed, Philadelphia: Fortress Press, 1968, s. 150.

¹⁸ E. S c h w e i z e r, *What Q Could ave Learned from Reginald Fuller*, *ATR* 11(1990), s. 57; zob. także: J. D. K i n g s b u r y, *Jesus Christ in Matthew. Mark, and Luke*, s. 10 n.

puje według Bożych poleceń¹⁹. Nie pokłada ufności w dobrach materialnych, nie szuka sensacyjnego podziwu w otoczeniu, nie upaja się władzą. Żyje Bogiem i Jemu służy. Istotnym punktem konfrontacji Jezusa z przeciwnikiem jest więc Jego wyłączna i jedyna relacja wobec Boga, Jego Ojca. Ta relacja wyraża się w określeniu „Syn Boży”.

II. SYN

Obok tytułu „Syn Boży” w źródle Q pojawia się także tytuł „Syn”²⁰. Tak właśnie czytamy w Łk 10, 21: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom [...] Ojciec Mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. Powstaje pytanie, jakie jest pochodzenie i znaczenie tego tytułu.

O ile tytuł „Syn Boży” nawiązuje do starotestamentalnych wypowiedzi na temat Izraela oraz Mesjasza (por. 2 Sm 7, 11-14, zob. także wyżej), to brak jest w tradycji judaistycznej odniesień do tytułu „Syn”. Występujący jedyny raz w Q tytuł „Syn” zostaje podjęty przez tradycję Janową (por. J 3, 16 n. 35 n.; 5, 19-26; 6, 40; 8, 35; 14, 13; 17, 1; 1 J 2, 22-24; 5, 12; 2 J 9). Pojawia się także w innych pismach nowotestamentalnych (Mk 13, 32; Mt 24, 36; 28, 19; 1 Kor 15, 28; Hbr 1, 28; 3, 6; 5, 8; 7, 28). W późniejszej tradycji nowotestamentalnej tytuł „Syn” uległ połączeniu z tytułem „Syn Boży”.

Zbliżonym treściowo do omawianej wypowiedzi w Q jest zdanie w Mk 13, 32: „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec”. O ile jednak w Mt 11, 27 Syn i Ojciec posiadają wzajemną znajomość siebie, a Syn wszystkich w ogóle spraw, o tyle w Mk 13, 32 mowa jest o wiedzy zastrzeżonej dla Ojca i niedostępnej Synowi. Występujący tutaj motyw niewiedzy Jezusa wywodzi się – jak na to wskazuje wnikliwe badanie R. Pescha²¹ – najprawdopodobniej od Marka, który do

¹⁹ Por. R. H. F u l l e r, *The Foundations of New Testament Christology*, New York 1965, s. 115-119.

²⁰ Obydwa tytuły należy wyraźnie rozgraniczyć ze względu na znaczenie oraz pochodzenie. Zob. H a h n, *Hoheitstitel*, s. 281. 319-333; ThWNT VIII, 372 (odn. 258). H. Langkammer (*Ewangelia według św. Marka. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (PŚNT III/2), Warszawa–Poznań 1977, s. 374 nn.), zajmując się chrystologicznym tytułem „Syn Boży” w Q, omawia jedynie tekst Łk 10, 21 n.

²¹ *Naherwartungen. Tradition und Redaktion in Mk 13*, Düsseldorf 1968, s. 190-195; por. także P. H o f f m a n n, *Studien zur Theologie der Logienquelle*, Münster 1971, s. 135.

pierwotnej wypowiedzi Jezusa: „O dniu owym nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, tylko Ojciec” dodał „ani Syn” po to, aby w ten sposób odjąć możliwość powoływania się na Jezusa głosicielom rychłej jakoby paruzji i eschatologicznych wydarzeń, a także aby usunąć niepokój wspólnoty chrześcijańskiej z powodu niewiedzy na ten temat²². Tytuł „Syn” został prawdopodobnie wybrany dlatego, ponieważ „głosiciele rychłej paruzji” powoływali się na objawienie „Syna”. Jeśli tak rzeczywiście było, oznacza to, że w apokaliptycznych kręgach pierwotnego chrześcijaństwa istniało przekonanie o Synu jako przekazicielu objawienia²³.

Na podstawie analizy Mt 11, 27/Łk 10, 22 konstytutywne elementy tytułu „Syn” są następujące: Jezus (jako „Syn”) otrzymuje od swego Ojca władzę nad wszystkim; posiada znajomość zamiarów Bożych; jest Tym, który objawia wybranym tajemnice Boże. W przypowieściach Henocha etiopskiego prerogatywami tymi odznacza się Mądrość (tzn. Mądrość objawia tajemnice Boże), dlatego można przypuszczać, że obok apokaliptycznej także tradycja mądrościowa stanowiła środowisko wyrażenia relacji Jezusa do Boga za pomocą określenia „Syn”.

Wprawdzie w tradycji mądrościowej nie spotykamy wypowiedzi o wzajemnym poznaniu Mądrości i Boga, jednakże częściowe paralele do omawianej wypowiedzi z Q odnajdujemy tam z łatwością²⁴. Mądrość otrzymuje od Boga władzę nad wszystkim²⁵. Żaden człowiek nie zdoła jej poznać²⁶. Jedyne Bóg zna Mądrość²⁷. Mądrość otrzymuje od Boga wiedzę²⁸. Ona jest pośredniczką w objawieniu²⁹. Można zatem przypuszczać, że Jezus i Mądrość są w omawianym logionie utożsamiane³⁰. Nie jest to jednak tak pewne, ponieważ nigdzie w Q nie pojawia się owa identyczność. Jezus identyfikowany jest z Synem Człowieczym, nigdy jednak z Mądrością. Co najwyżej w Łk 7, 34 n.; 11, 49-51 Jan i Jezus przedstawieni są jako wysłańcy Mądro-

²² P e s c h, *Naherwartungen*, s. 193.

²³ Por. H o f f m a n n, *Logienquelle*, s. 135 n.

²⁴ Szereg przykładów dostarczają: A. F e u i l l e t, *Jesus et la Sagesse Divine d'après les Evangiles synoptiques*, RB 62(1955), s. 161-196; F. C h r i s t, *Jesus Sophia. Die Sophia-Christologie bei den Synoptikern*, Zürich 1970, s. 86-93.

²⁵ ThWNT VII, 490-492.

²⁶ Por. Hi 18, 1-22; Syr 1, 6; Bar 3, 15-21, Prz 30, 1 nn., Koh 7, 24 n. Por. H. L a n g k a m m e r, *Źródło mów Pańskich (ekskurs)*, [w:] *Ewangelia według św. Marka*, s. 375.

²⁷ Por. Hi 28, 23-27; Syr 1, 8; Bar 3, 32; Prz 8, 22-50; Mdr 7, 25 nn.; 8, 3 n.; 9, 4. 9. 11.

²⁸ Prz 8, 12; Mdr 7, 25 nn.; 8, 3 n. 8 n.; 9, 4. 9. 11.

²⁹ Zob. C h r i s t, *Jesus Sophia*, s. 90.

³⁰ Tamże, s. 91.

ści. Z drugiej jednak strony Jezus przejmuje funkcje przysługujące tylko Mądrości albo Bogu. Jest nie tylko pośrednikiem w objawianiu, Tym, który posyła wysłanników (Łk 10, 3) i gromadzi „dzieci Jeruzolimy” (Łk 13, 34). Zarazem sam jest wysłańcem Bożym lub też Mądrości (por. Łk 10, 3). Motyw Mądrości jest zatem w Q podjęty tylko częściowo dla objaśnienia poszczególnych funkcji Jezusa. W tym wypadku dla objaśnienia funkcji objawiania posłużono się wypowiedziami o Jezusie – Synu. Znamienne dla Jezusa wypowiedzi o Ojcu wpłynęły prawdopodobnie na zrozumienie synostwa w znaczeniu wzajemnego poznania i w konsekwencji w znaczeniu funkcji objawiania.

Jak widać, Jezus w Q pojawia się w miejscu zajmowanym w tradycji apokaliptycznej przez Jahwe albo Mądrość; z tego powodu nazwany jest Synem. On też wysyła uczniów, aby głosili zbliżające się Królestwo Boże. Za tym przekonaniem o Jezusie jako Objawicielu – Synu stoi konkretne doświadczenie uczniów. Jest to doświadczenie wielkanocne. Dzięki temu doświadczeniu uczniowie wyznają, że Jezus, Syn, udzielił im objawienia.

Źródło Q – na ile można to stwierdzić – nie zawiera relacji o wydarzeniach wielkanocnych. Miejsce opisów chrystofanii wielkanocnych zajmuje w Q perykopa Mt 11, 25-27. Jest tam zawarte przekonanie, że Jezus – Syn objawił uczniom swą godność Syna Człowieczego. W wypowiedzi tej możemy zatem – jak się wydaje – dopatrywać się paraleli do Pawłowych wypowiedzi o „objawieniu” Syna Bożego w nim. Poprzez to objawienie stało się dla uczniów Jezusa oczywiste, że orędzie Jezusa nie utraciło swego znaczenia wraz z Jego śmiercią, ale otrzymało nową aktualność.

III. SYN CZŁOWIECZY³¹

a) *Pochodzenie tytułu „Syn Człowieczy”*

Określenie Jezusa jako „Syna”, któremu „Ojciec przekazał wszystko” (Q 10, 22) otwiera w Q inny nurt wczesnego chrześcijańskiego przepowiadania, a mianowicie wypowiedzi o „Synu Człowieczym”³². Wzmianka o prze-

³¹ O rozległości problematyki „Syn Człowieczy” daje niejakie wyobrażenie: C. C o l p e, ThRv 77(1981), s. 353-372; W. G. K u m m e l, ThR 45(1980), 40-84; 56(1991), 391-412.

³² Pomijamy tutaj zagadnienia związane z filologicznymi objaśnieniami tytułu. Jako istotnie ważne dla tej kwestii prace wymieniamy w porządku chronologicznym: A. M e y e r, *Jesu Muttersprache. Das galiläische Aramäisch in seiner Bedeutung für die Erklärung der Reden Jesu und der Evangelien überhaupt*, Freiburg im Breisgau 1896, s. 140-149; H. L i e t z-

kazaniu wszystkiego Synowi przywołuje na pamięć sformułowanie z Księgi Daniela: „Patrzyłem [...]: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy [...] Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską [...] Prowadzenie jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie a Jego Królestwo nie ulegnie zagładzie” (7, 13 n.). Tutaj Syn Człowieczy jest nie tyle postacią jednostkową, ale raczej eschatologicznym ludem Bożym zwyciężającym cztery królestwa świata wyobrażone w symbolach czterech wielkich zwierząt (w. 17). Wkrótce jednak postać Syna Człowieczego ukazywana będzie w sensie mesjańskim indywidualnym. Ma to miejsce w IV Ezd 13, 1-13. Kontekst tutaj jest jednak inny: Znajdujemy tu opis zwycięstwa Syna Człowieczego nad mocami kosmicznymi, nad mocami ludzi, a także jego połączenie się z wojskiem ludzi pokoju: „Widziałem: oto wiatr wynurzał z serca morza coś podobnego do człowieka i ten człowiek leciał z chmurami nieba [...]. A potem widziałem: oto z czterech wiatrów nieba gromadziło się mnóstwo ludzi, których nie ma liczby, aby walczyć z człowiekiem, który wyszedł z morza [...]. A oto on gdy zobaczył rzeszę gotującą się do natarcia, nie podniósł swej ręki, ani nie trzymał oręża ani też żadnej broni wojennej, lecz widziałem tylko, jak wypuścił z ust swoich jakby strugę ognia [...]. Wkrótce z niezliczonego mnóstwa nie zostało nic oprócz spopielonego prochu i śmierdzącego dymu [...]. A potem widziałem owego człowieka zstępującego z góry i przywołującego do siebie inne mnóstwo spokojne”³³. Na tym kończy się opowiadanie wizji sennej Ezdrasza. Nieco więcej wiadomości o postaci Syna Człowieczego znajdziemy w etHen 39-71. Czytamy tam, że został wybrany przez Boga przed stworzeniem świata: „Zanim słońce i konstelacje zostały stworzone, zanim gwiazdy nieba zostały utworzone, imię Syna Człowieczego zostało nazwane przed Panem Duchów” (48, 3-6). Pozostaje jednak zakryty dla świata a objawiony niektórym wybranym: „Został on wybrany i ukryty

m a n n, *Der Menschensohn. Ein Beitrag zur neutestamentlichen Theologie*, Leipzig 1896; G. D a l m a n, *Die Worte Jesu mit Berücksichtigung des nachkanonischen jüdischen Schriftums und der aramäischen Sprache*, t. 1, Leipzig 1898, 1930², s. 191-219; M. B l a c k, „*The Son of Man*” in the Teaching of Jesus, *ExT* 60(1948-49), s. 32-36; E. S j ö b e r g, „*Ben adam und bar enash im Hebräischen und Aramäischen*”, *ActOr* 21(1951), s. 91-107; *Der verborgene Menschensohn der Evangelien*, Lund 1955, s. 239, n. 3; R. L e D é a u t, *Le substrat araméen des évangiles: Scolies en marge de l'Aramaic Approach de Matthew Black*, *Bib* 49(1968), s. 388-399; J. A. F i t z m y e r, *Methodology in the Study of the Aramaic Substratum of Jesus. Sayings in the New Testament*, [w:] *Jésus aux origines de la christologie*, Gembloux-Louvain 1975, s. 73-102.

³³ IV Ezd 13, 2 nn. (przekł. S. Mędała w: *Apokryfy Starego Testamentu*, opr. R. Rubinkiewicz, Warszawa: Vocatio 1999, s. 400).

[...] Lecz mądrość Pana Duchów objawiła go świętym i sprawiedliwym” (48, 7; 62, 7). Przy końcu świata wyjdzie z ukrycia i objawi wszystkie skarby ukryte: „Objawi cały skarbiec tajemnic” (46, 3), otrzyma ducha sprawiedliwości i będzie sądził moce anielskie: „Pan Duchów posadził Wybranego na tronie swej chwały. Osądzi on wszystkie dzieła świętych w niebie i zważy na wadze ich czyny” (61, 8 n.; por. także 55, 4). Dla sprawiedliwych jest oparciem, światłem dla narodów, nadzieją uciśnionych: „Będzie oparciem dla sprawiedliwych i świętych, aby mogli się na nim wesprzeć i nie upaść, będzie światłem dla narodów i nadzieją dla tych, którzy się smucą [...]” (48, 4). Przy końcu świata sprawiedliwi połączą się z Nim na wieki.

b) *Syn Człowieczy w Q*

W powyższym kontekście i środowisku ideowym pojawiają się wypowiedzi Jezusa o Synu Człowieczym³⁴. W Q znajduje się dziewięć takich wypowiedzi.

1. „Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako niecne: cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom” (Łk 6, 22-23).

Wyrażenie „Syn Człowieczy” pojawia się wyłącznie w Łukaszewej wersji błogosławieństwa. Zdaje się ona odzwierciedlać sytuację późniejszą wspólnoty. Wrogość w stosunku do chrześcijan zatacza coraz większe kręgi. Już nie tylko Żydzi odnoszą się do nich wrogo, ale także inni ludzie. Niechęć ta przynosi ostracyzm społeczny. Samo nawet imię „chrześcijanin” staje się przedmiotem nienawiści. Jest możliwe, że wyrażenie: „z powodu Syna Człowieczego” wskazuje na wiernych uznających w Jezusie Syna Człowieczego. Wrogość byłaby spowodowana w szczególności przypisywaniem tego tytułu Jezusowi. Prawdopodobnie logion 6, 22-23 dodany został do istniejącej już wypowiedzi 6, 20-21 przez wspólnotę palestyńską³⁵. Logion wprowadza na samym początku ideę, która będzie pojawiać się w całym dziele Q, a mianowicie stałą opozycję wobec Syna Człowieczego i Jego uczniów ze strony

³⁴ Warto zaznaczyć, że z wyjątkiem Dz 7, 56 wszystkie nowotestamentalne wypowiedzi o Synu Człowieczym są słowami samego Jezusa.

³⁵ Por. J. C o p p e n s, *Le relève apocalyptique du messianisme royal*, III. *Le Fils de l'homme neotestamentaire* (BETL 55), ed. F. Neirynck, Leuven 1981, s. 163. Zob. także L. E. V a g e, *Stratigraphical Location and Significance*, „Semeia”, 55(1992), s. 107 nn.

ludzi. To także świadczy o tym, że 6, 22-23 zostało dołączone do istniejącego już w początkowej redakcji Q³⁶. Na pytanie, czy wypowiedź pochodzi wprost od Jezusa trudno odpowiedzieć jednoznacznie, ponieważ nie mamy dostatecznych świadectw. Warto zauważyć, że logion nie identyfikuje, ściśle biorąc, Syna Człowieczego z Jezusem.

2. „Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: „Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników” (Łk 7, 33 n.).

Fragment, do którego należy logion, uległ – jak się przyjmuje – znacznym interwencjom redakcyjnym³⁷. Nas interesuje pytanie, czy tytuł „Syn Człowieczy” znajdował się w już Q, a jeśli tak, to w jakim znaczeniu był rozumiany przez źródło oraz tych, którzy nad nim pracowali? Zdaniem niektórych wyrażenie nie należy do pierwotnego tekstu logionu, stanowi natomiast błędny przekład substratu aramejskiego³⁸. Inni sądzą, że włączenie tytułu było podyktowane względami doktrynalnymi, chodziło o podkreślenie natury ludzkiej Jezusa, Jego łączności z ludźmi³⁹. Wydaje się jednak, że mając na względzie chrystologię Q ześrodkowaną na postaci Syna Człowieczego, powinniśmy przyjąć w tym miejscu wyrażenie „Syn Człowieczy” w jego najpełniejszym sensie. Zresztą fakt, że również druga postać przedstawiona jest tutaj za pomocą tytułu „Chrzciciel”, podsuwa również tutaj mocne rozumienie tytułu „Syn Człowieczy”. Tytuł odnosi się najwyraźniej do działającego na ziemi Jezusa. Co zaś tyczy się umiejscowienia stratograficznego całego logionu, to spora liczba uczonych przyjmuje przynależność 7, 33-34 do wczesnego stadium Q⁴⁰. Taka sytuacja jest dość prawdopodobna.

³⁶ Por. D. L ü h r m a n n, *Die Redaktion der Logienquelle* (WMANT 33), Neukirchen-Vluyn 1969, s. 55.

³⁷ Zob. np. P. B e n o i t, M. E. B o i s m a r d, *Synopse des quatre évangiles en français*, t. II: *Commentaire par M. E. Boismard avec la collaboration de A. Lamouille et P. Sandevour*, Paris 1972, s. 167.

³⁸ „Misunderstanding of an aramaic idiom” – zob. T. W. M a n s o n, *The Sayings of Jesus as recorded in the Gospels according to St. Matthew and St. Luke*, London 1954, s. 70.

³⁹ Por. A. S c h l a t t e r, *Der Evangelist Matthäus. Seine Sprache, sein Ziel, seine Selbstständigkeit*, Stuttgart 1963⁶, s. 374.

⁴⁰ Zatem 7, 31-32 byłyby dołączone w następnym etapie. Zdaniem niektórych (J. W a n k e, *Kommentarworte. Älteste Kommentierung von Herrenworten*, BZ NF 24(1980), s. 208-333, zwł. 216) trudno byłoby zakończyć kontrowersje tak niejasnym (dzieci na rynku) obrazem. Ściśle biorąc nie jest on tak niejasny, jeśli odniesiemy go do „tego pokolenia”. Już raczej trudność istnieje jak powiązać 7, 31-32 z 7, 33-34.

3. „Lisy mają nory i ptaki powietrzne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć” (Łk 9, 58). O ile sam werset jest niemal identyczny w obydwu ewangeliach, o tyle kontekst jest różny. Łk umiejscawia wypowiedź obok trzech innych wypowiedzi (9, 58; 9, 59-60; 9, 61-62) dotyczących tego samego tematu, a mianowicie warunków niezbędnych do pójścia za Jezusem. Wersja Mateusza przekazuje jedynie pierwszą i ostatnią wypowiedź. Zobowiązanie uczniów do całkowitego wyrzeczenia się wskazuje na Jezusową świadomość posiadania wyjątkowego autorytetu⁴¹. Źródłem tego autorytetu jest godność Syna Człowieczego. Zdaje się, że Jezus utożsamia się z Synem Człowieczym mającym pojawić się w momencie paruzji. W jaki sposób mogło do tego dojść? Nie ulega wątpliwości, że Jezus miał świadomość, że w Jego głoszeniu Królestwo Boże wkroczyło w historię świata. Po wtóre jest pewne, że Jezus rozumiał Syna Człowieczego nie tylko jako Tego, kto jest powołany do ustanowienia ostatecznego Królestwa, ale także Tego, który potwierdzi Jezusowe głoszenie Królestwa i warunki postawione jego głosicielom⁴². W tych warunkach wytworzyć się mogła u Jezusa świadomość bardzo ścisłej relacji pomiędzy Nim samym a Synem Człowieczym. Z tego też powodu mógł On stosować do siebie to określenie jako urzeczywistniającego początki Królestwa. Analiza powyższego logionu uzupełnia obraz Syna Człowieczego o Jego ścisłą relację wobec Królestwa oraz autorytet zobowiązujący uczniów do całkowitego wyrzeczenia. W logionie wyrażenie „Syn Człowieczy” oznacza tutaj, podobnie jak w 7, 34, ziemskiego Jezusa. Wypowiedź należy do początkowego etapu tworzenia się Q⁴³. Świadczy o tym choćby związek z 9, 59-60 oraz 10, 2-16.

4. „Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia [...]” (Łk 11, 30).

Istnieje szeroka zgoda co do tego, że werset 11, 30 pierwotnie nie następował po 11, 29, czyli że logion 11, 30 jest późniejszym dodatkiem do 11, 29⁴⁴. Wyrażenie: „tego plemienia” jest oznaką warstwy redakcyjnej. Można więc przyjąć, że mamy tutaj do czynienia z późniejszą warstwą redakcji Q. Znakiem dla „tego plemienia” według Q jest głoszenie Jezusa oraz konsek-

⁴¹ Por. H. E. T ö d t, *Der Menschensohn in der synoptischen Überlieferung*, Gütersloh 1959, s. 279-280.

⁴² Por. tamże, s. 239 n.; C o p p e n s, *Le Fils de l'homme*, s. 166.

⁴³ Por. T ö d t, *Der Menschensohn*, s. 120 n.

⁴⁴ Zob. H o f f m a n n, *Logienquelle*, s. 118 n.; C o p p e n s, *Le Fils de l'homme*, s. 167 n.; J. S. K l o p p e n b o r g, *The Formation of Q: Trajectories in Ancient Wisdom Collections*, Philadelphia 1987, s. 134.

wencje, jakie przyniesie ono słuchającym w zależności od przyjęcia albo odrzucenia. Przyjęcie stanie się źródłem pokoju i zbawienia, odrzucenie natomiast – zagładą. Łukasz mógł myśleć o wydarzeniach roku 70. Były one wypełnieniem znaku Jonasza. Jeruzalem i jego mieszkańcy nie posłuchali orędzia Jezusa i w ten sposób ściągnęli na siebie zagładę: stali się gorszymi od Niniwitów, którzy przecież przyjęli skierowane do nich wezwanie do pokuty. W czwartym logionie Jezus pojawia się jako prorok w najpełniejszym znaczeniu, prorok czasów eschatologicznych. Łączy misję prorocką Syna Człowieczego z misją eschatologiczną.

5. „Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych, a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych” (12, 8-9).

Piąty logion o Synu Człowieczym jest groźbą skierowaną do tych, którzy wyprą się Syna Człowieczego oraz obietnicą nagrody dla tych, którzy Go wyznają. Perspektywa jest wyraźnie eschatologiczna. Odpowiedź Syna Człowieczego będzie miała miejsce wobec Ojca (Mt) albo „aniołów Bożych” (Łk). Wprost jednak nie ma mowy o dniu paruzji. Cała uwaga skoncentrowana jest na osobie Syna Człowieczego. Za wczesnym pochodzeniem logionu może przemawiać fakt, że w słowach groźby Jezus zdaje się być kimś odrębnym od Syna Człowieczego. Za wczesnym pochodzeniem i autentycznością logionu przemawia także i to, że według wypowiedzi Łk 9, 20; 10, 18; 10, 23-24 Jezus miał świadomość posiadania autorytetu zdolnego wezwać przed sąd Boży w zależności od stanowiska zajętego wobec Jego głoszenia⁴⁵. Ostatecznie mamy tu do czynienia z jednym z najstarszych logiów na temat ziemskiej działalności Syna Człowieczego, który został dołączony do Q w jego późniejszej redakcji⁴⁶.

6. „Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone” (Łk 12, 10).

Szesty Łukaszczy logion o Synu Człowieczym przyjmowany powszechnie jako pochodzący z Q odpowiada Mk 3, 28-29. Rodzi się zatem pytanie o pierwszeństwo. Z punktu widzenia historii tradycji mamy tutaj dwa odrębne logia. Z jednej strony wypowiedź Mk 3, 28-29, którą odnajdujemy w Mt 12, 31, z drugiej Łk 12, 10 / Mt 12, 32. Na pytanie, który z logiów jest wcześ-

⁴⁵ Zob. P. V i e l h a u e r, *Gottesreich und Menschensohn in der Verkündigung Jesu*, [w:] *FS G. Dehn*, Neukirchen 1957, s. 78.

⁴⁶ Zob. V a a g e, *Stratigraphical Location*, s. 117 n.

niejszy, należy odpowiedzieć – jak się wydaje – wskazując Mk 3, 28-29⁴⁷. Obydwa logia Mk 3, 28-30/Mt 12, 31 oraz Łk 12, 10/Mt 12, 32 odwołują się do ewangelicznej doktryny o odpuszczaniu grzechów. Jezus ukazany jest jako Ten, który usuwając restrykcje Starego Przymierza (por. Iz 22, 14), przynosi odpuszczenie. Istnieje jedna tylko restrykcja: nie można sprzeciwiać się Duchowi Świętemu, który sprawia odpuszczenie⁴⁸. Redaktorzy dawali wyraz swemu przekonaniu, że sprzeciw wobec Syna Człowieczego ujawniającego się w ograniczeniach ludzkiej natury (Mt 8, 20; 9, 19) nie jest tak wielką niegodziwością jak bluźnierstwo wobec Ducha Świętego. Logion nie wydaje się należeć do *ipsissima verba* Jezusa. Najstarszą tradycję zdaje się przekazywać Mt 12, 30.

7. „Gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 39-40).

Logion jest wiernie przekazany przez Łukasza i Mateusza. Pochodzi z Q, ale występuje w różnych kontekstach. U Łk występuje wśród innych wezwań do czujności, czyli w kontekście parenetycznym. Z tego powodu usiłowano pozbawić logion znaczenia eschatologicznego i rozumieć Syna Człowieczego jako przychodzącego nagle zabrać „życie”. Tego rodzaju rozumienie gubi oryginalny sens wypowiedzi. Sprzeciwia się nie tylko obrazowi Syna Człowieczego, któremu na żadnym innym miejscu nie przypisuje się takiej czynności, ale sprzeciwia się również obecności słowa „godzina”, wskazującego na wydarzenie apokaliptyczne⁴⁹. Logion najprawdopodobniej pochodzi od Jezusa. Zdaniem niektórych przemawiałby za tym fakt nieidentyfikowania Jezusa z Synem Człowieczym.

8. „Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego [...]. Jak się działo za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego [...]. Podobnie jak działo się za czasów Lota [...] tak samo będzie, w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi” (Łk 17, 23-24. 26-28).

Wypowiedzi Q na temat przyjścia Syna Człowieczego zostały zebrane w Łk 17, 20-36. Wiersze 22-25 dotyczą przyjścia Syna Człowieczego, zaś 26-27

⁴⁷ Por. C o p p e n s, *Le Fils de l'homme*, s. 174.

⁴⁸ Pojęcie to nie było nieznanne w judaizmie ówczesnym, zwłaszcza w judaizmie z Qumran. Por. J. C o p p e n s, *Le don de l'Esprit d'après les textes de Qumran et le quatrième évangile*, [w:] *L'Évangile de Jean. Etudes et problèmes* (Recherches bibliques, III), Bruges-Paris 1958, s. 209-224.

⁴⁹ Por. T ö d t, *Der Menschensohn*, s. 172.

wskazują na czas przyścia odwołując się do wydarzenia potopu. Z wyjątkiem 9, 57-58 są to jedyne wypowiedzi o Synu Człowieczym pojawiające się na początku większej jednostki. Wszystkie inne wypowiedzi o Synu Człowieczym w Q dołączone są w różny sposób do końcowej części jakiejś mowy. Końcowe wypowiedzi dotyczące tematu sądu przypominają, że zapowiedzią sądu rozpoczęło się źródło Q (3, 7-9). Wypowiedzi takie rozsiane są także w całym dziele⁵⁰.

Zazwyczaj przyjmuje się jako autentyczne słowa Jezusa Łk 17, 24. 26. 27c⁵¹. Zdaniem licznych autorów noszą one znamię autentycznego orędzia Jezusa. Wyraża się ono w podkreślanii tego, co istotne: czuwania oraz posłuszeństwa orędziu ewangelicznemu ze względu na Królestwo. Brak jest natomiast obrazowości tak bardzo częstej w apokalipcyce żydowskiej i chrześcijańskiej. Warto zauważyć, że brak jest również wyraźnego identyfikowania Syna Człowieczego z Jezusem. Zebranie logiów w mowę może być już dziełem Łukasza.

c) *Dwuaspektowość obrazu Syna Człowieczego w Q*

Powyższa krótka analiza wypowiedzi o Synu Człowieczym ujawnia dwuaspektowość tej postaci. Jest to przede wszystkim postać eschatologiczna, która pojawi się na końcu czasów i ustanowi w sposób ostateczny Królestwo Boże na ziemi. Zarazem jednak jest to postać ziemską, której orędzie obwieszcza czasy eschatologiczne.

Najczęściej wypowiedzi o Synu Człowieczym w źródle Q wskazują na Jezusa jako na chwalebna i pełna mocy postać czasów ostatecznych. Jest zatem Syn Człowieczy postacią eschatologiczną, która przyjdzie o wyznaczonej „godzinie” (Łk 12, 40). W sposób dostrzegalny dla wszystkich pojawi się „w dniu Jego” (Łk 17, 24. 30; por. Łk 11, 30) przynosząc dla jednych ocalenie, dla drugich zagładę. Wypowiedzi na temat „Dnia Syna Człowieczego” znajdujemy zwłaszcza w Łk 17, 23 n. 26-30. 34-37, czyli we fragmencie zwanym apokalipsą Q⁵². Dzień ten przedstawiony jest za pomocą obrazów z przyrody (błyskawica) wzbogaconych przykładami ze ST (Noe, Lot) dla ukazania nieprzewidywalnego i nagłego przyścia Syna Człowieczego. Znacze-

⁵⁰ Zob. Kloppenborg, *The Formation of Q*, s. 166-170; Lührmann, *Die Redaktion der Logienquelle*, s. 74-75.

⁵¹ Zob. R. A. Edwards, *The Sign of Jonah in the Theology of the Evangelists and Q*, [w:] *Studies in Biblical Theology*, t. XIX, London 1972.

⁵² Apokalipsa jest gatunkiem literackim opisującym za pomocą obrazów zaczerpniętych z przyrody eschatologiczne, ostateczne czasy i objaśniającym je w świetle Bożego planu.

nie wypowiedzi jest następujące: podczas kiedy jedni ludzie w panice ogłaszają nadejście końca, a drudzy w ogóle tym się nie kłopotczą, należy wiedzieć, że Syn Człowieczy przyjdzie niezawodnie, a Jego przyjściem nie da się pokierować. Wtedy to wypowie się wobec aniołów Bożych na korzyść tych, którzy Go wyznawali i odsunie się od tych, którzy wcześniej się Go wyparli (Łk 12, 8). Dlatego ktokolwiek teraz z powodu wywyższonego i odrzuconego Syna Człowieczego cierpi prześladowanie, winien być uważany za szczęśliwego (Łk 6, 22). Wydarzenie przyjścia dotyczyć będzie wszystkich ludzi. Rozdzieli ono nawet tych, którzy są najściślej złączeni (Łk 17, 34-35). Pamięć o tym jest dla chrześcijan wezwaniem do gotowości. Potrzebna jest czujność, ponieważ Syn Człowieczy przyjdzie jak złodziej w nocy (Łk 12, 39 n.).

W jakimś napięciu wobec słów o sądzeniu według nastawienia ludzi wobec Syna Człowieczego (Łk 12, 8 n.; 11, 30) pozostają słowa o odpuszczeniu tego, co ludzie mówią przeciw Synowi Człowieczemu (Łk 12, 10). Najprawdopodobniej chodzi tu o odpowiedzialność, która jest większa w wypadku ludzi słuchających wspieranego przez Ducha, tj. popaschalnego świadectwa o Synu Człowieczym, niż tych, którzy mieli okazję spotykać się z głoszeniem ziemskim Syna Człowieczego. Jest także możliwe, że redaktor błędnie zrozumiał wyrażenie, które oznacza tutaj jedynie „człowiek” (por. Mk 3, 28 n.).

Powyższe zwięzłe wypowiedzi na temat przyjścia Syna Człowieczego harmonizują z innymi podobnymi wypowiedziami Q, w których jednak wzmianka o Synu Człowieczym nie pojawia się wyraźnie. Tak więc przepowiadanie Jana Chrzciciela zapowiada przyszłe wydarzenie sądu „Tego, który przyjdzie” w obrazie chrztu ognia (Mt 3, 11). Wtedy to drzewa bezużyteczne zostaną wycięte, wrzucone do ognia (Mt 3, 10) i spalone w ogniu nieugaszonym (Mt 3, 12). Określenia Jezusa jako „Tego, który przychodzi” (Mt 11, 3; 3, 11; Łk 13, 35, por. Mt 11, 10), występujące w Q, odnoszą się do oczekiwanego Syna Człowieczego i ukazują w Jezusie Sędziego, który nadejdzie⁵³. Wypowiedź Łk 13, 25 przedstawia scenę sądu, w której ludzie przebywający niegdyś razem z Jezusem („[...] jadaliliśmy i piliśmy z Tobą i na ulicach naszych nauczałeś!”) spotkają się z wyrokiem potępienia.

Tutaj jednak można dostrzec, że tytuł „Syn Człowieczy” pojawia się w Q nie tylko na określenie przyszłej funkcji Jezusa, ale także Jezusa w Jego ziemskiej działalności. Wypowiedzi takich jest znacznie mniej. Tylko dwie

⁵³ Por. P. Hoffman, *La prédication de Jésus dans la source des logia*, [w:] *Jésus dans les évangiles*, red. J. Blinzler et al., przeł. z niem. A. Lieferooghe, Paris 1971, s. 39.

wypowiedzi odnoszą się wprost do Jezusa na ziemi. Pierwsza (Łk 7) przeciwstawia Jana jako ascetę Jezusowi „przyjacielowi celników i grzeszników”. Obydwaj zostali odrzuceni przez swój naród, natomiast „Mądrość została przyjęta przez wszystkie jej dzieci” (tzn. przez tych, którzy uwierzyli – Łk 7, 35). Druga wypowiedź odnosząca się do Syna Człowieczego na ziemi mówi o Jego bezdomności jako zapowiedzi podobnego losu tych, którzy zechcą stać się uczniami (Łk 9, 58). Taki sposób wypowiedzania się wynikał stąd, że Q rozpoznawało w Jezusie Syna Człowieczego. Ponieważ Jezusowi przysługuje godność i przyszła funkcja Syna Człowieczego, dlatego wspólnota wierzących nazywa ziemskiego Jezusa według Jego przyszłej funkcji. Jezus w swej ziemskiej działalności może być nazwany Synem Człowieczym, ponieważ Jezus jest tym samym, kim będzie.

Tak więc redaktorzy Q są przekonani o identyczności obydwu tych postaci, jakkolwiek Q nie stwierdza tego wprost i wyraźnie, a niekiedy sugeruje niejako odrębność tych postaci. To, co zdaje się skłaniać do przyjęcia owej identyczności, to szczególny i wyjątkowy autorytet Jezusa ziemskiego. Ten autorytet ujawnia się np. w wezwaniu do nawrócenia i pokuty, które przedstawiane jest jako ostatnia szansa ofiarowana przez Boga zanim nadejdzie sąd. Autorytet ujawnia się także w wezwaniu do takiego naśladowania, które zobowiązuje do całkowitego wyrzeczenia siebie w celu skutecznego głoszenia orędzia. Ujawnia się także w przedstawianiu orędzia jako autentycznego głoszenia Królestwa Boga i ukazywania przyjęcia tego głoszenia jako koniecznego warunku zbawienia. Przejawem takiego autorytetu i władzy jest także świadomość całkowitej zależności i absolutnej proporcji pomiędzy postawą, jaką przyjmuje się wobec Jezusa na ziemi, a wyrokiem ogłaszającym w dniu eschatologicznego sądu. W oparciu o powyższe przekonanie redaktorzy nie wahali się nadawać ziemskiemu Jezusowi tytuł Syna Człowieczego, a także wkładać go w usta Jezusa na określenie własnej osoby. Z punktu widzenia rygorów krytyki teksty nie pozwalają stwierdzić z pewnością, czy Jezus sam tak siebie nazywał i czy tak rozumiał tytuł „Syn Człowieczy”. Istnieją niemałe podstawy, aby tak właśnie sądzić⁵⁴. Wydaje się, że koniecznym warunkiem przypisywania sobie jedyne i wyjątkowe autorytetu, warunkiem przekonania o całkowitej identyczności Jego własnych sądów oraz sądów przyszłej postaci eschatologicznej było przyjmowanie swej identyczności

⁵⁴ Por. C o p p e n s, *Le Fils de l'homme*, s. 183; L a n g k a m m e r, *Źródło Mów Pańskich*, s. 373.

z Synem Człowieczym, świadomość wezwania Bożego do przyjęcia kiedyś tej funkcji. O tym wypada powiedzieć nieco szerzej.

d) *Historyczność wypowiedzi Jezusa o Synu Człowieczym na podstawie źródła Q*

W kwestii autentyczności wypowiedzi o Synu Człowieczym można wyróżnić cztery opinie: 1) wypowiedzi o Synu Człowieczym nie pochodzą od Jezusa; 2) autentycznymi Jezusowymi wypowiedziami o Synu Człowieczym są te, które mówią o Synu Człowieczym na ziemi; 3) autentycznymi wypowiedziami są te, które mówią o Synu Człowieczym w eschatologicznej przyszłości; 4) w swojej osobie Jezus połączył wszystkie aspekty obrazu Syna Człowieczego, który pojawia się w ewangeljach⁵⁵.

Najbardziej znanym przedstawicielem opinii mówiącej o nieautentyczności logionów o Synu Człowieczym jest P. Vielhauer⁵⁶. Jego zdaniem na nieautentyczność wypowiedzi o Synu Człowieczym wskazuje fakt, że Syn Człowieczy oraz Królestwo Boże nie występują razem w eschatologii żydowskiej czasów Jezusa. Syn Człowieczy o rysach apokaliptycznych wpisuje się raczej w kontekst królestwa doczesnego, bardziej mesjańskiego, podczas kiedy pojęcie Królestwa Bożego wiąże się z rzeczywistością eschatologii. Połączenie tych perspektyw nigdy nie zaistniało w judaizmie, nie mogło też dokonać się w przepowiadaniu Jezusa. Dopiero po Wielkanocy oczekiwanie Królestwa zostało przeniesione na osobę Jezusa stając się oczekiwaniem na Jego powrót już jako Syna Człowieczego.

Poglądy tego rodzaju nie znalazły ogólnego uznania. W szczególności ze sprzeciwem spotkało się twierdzenie o wzajemnym wykluczaniu się obrazu Królestwa Bożego, jakoby czysto eschatologicznego oraz ziemskiego królestwa mesjańskiego zastąpionego przez postać Syna Człowieczego. Jeśli Jezus połączył – jak słusznie twierdzi P. Vielhauer – ideę Królestwa Bożego oraz „przyszłego wieku”, słusznie można wnosić, że głoszenie Królestwa Bożego dobrze harmonizuje z ideą Syna Człowieczego jako postaci ściśle eschatologicznej. Inaczej mówiąc zarówno idea Królestwa Bożego, jak i Syna Człowie-

⁵⁵ Por. S. L e g a s s e, *Jésus historique et le Fils de l'homme aperçu sur les opinions contemporaines*, [w:] *Apocalypses et théologie de l'espérance* (Lectio Divina, 95), ed. L. Monloubou, Paris 1977, s. 281-298.

⁵⁶ Zob. *Aufsätze zum Neuen Testament*, München 1965, s. 55-91; 92-140. Zawiera dwa wcześniejsze na ten temat artykuły: *Gottesreich und Menschensohn in der Verkündigung Jesu*, [w:] *FS. G. Dehn*, s. 51-79; *Jesus und der Menschensohn. Zur Diskussion mit Heinz Eduard Tödt und Eduard Schweizer*, *ZThK* 6(1963), s. 133-177.

czego występująca łącznie w Q z całą pewnością mogła należeć do orędzia Jezusa⁵⁷.

Według innego kierunku interpretacyjnego za autentyczne Jezusowe wypowiedzi o Synu Człowieczym należy uznać wypowiedzi mówiące o jego ziemskiej działalności. Jednym z najwcześniejszych zwolenników tej opinii jest G. S. Duncan⁵⁸. W jego przekonaniu wyrażenie „Syn Człowieczy” w ustach Jezusa nawiązuje do Ezechiela (2, 1 itd.) i wskazuje, że Jezus pojmuje swoją ludzką naturę jako istotny element swej misji i zamiaru Bożego względem ludzkości. Jezus traktował siebie jako wysłańca Boga cierpiącego za swój naród, a zarazem oczekującego swego przyszłego wyniesienia w momencie sądu⁵⁹. Poprzez tytuł „Syn Człowieczy” Jezus zaznaczał, że jest człowiekiem pośród ludzi⁶⁰.

Duża część krytyków uważa, że autentycznymi logiami Jezusa są te, które mówią o mającym nadejść Synu Człowieczym. Tutaj jednak potrzebne jest rozróżnienie. Jedni bowiem uważają, że Jezus nie identyfikował się z mającym pojawić się Synem Człowieczym, inni, że tak właśnie czynił.

U początków opinii pierwszej znajduje się R. Bultmann⁶¹, który uważał że wypowiedzi Jezusa o Synu Człowieczym ziemskim są wynikiem niewłaściwego tłumaczenia aramejskiego wyrażenia: *bar nasha*, które oznaczało po prostu tyle co: „ja” albo „człowiek”. Kiedy indziej jednak „Syn Człowieczy” w ustach Jezusa oznaczał wybawiciela eschatologicznego i Jezus nigdy nie identyfikował się z tą postacią. Teoria Bultmanna została częściowo podjęta przez jego uczniów (G. Bornkamm, H. Braun). Szczególnie ważnym momentem dla badań tego kierunku była wspomniana już wcześniej praca

⁵⁷ Wśród krytyków P. Vielhauera oprócz wymienianego już wcześniej H. E. Tödtla (*Der Menschensohn*, zwł. s. 298-316) należałoby wymienić: E. S c h w e i z e r, *Der Menschensohn (Zur eschatologischen Erwartung Jesu)*, ZNW 50(1959), s. 185-209; H a h n, *Christologische Hoheitstitel*, s. 27-32; F. H. B o r s c h, *The Son of Man, [w:] Myth and History*, London 1967, s. 27-31.

⁵⁸ *Jesus, the Son of Man: Studies Contributory to a Modern Portrait*, London 1947, zwł. s. 135-205.

⁵⁹ Por. E. S c h w e i z e r, *The Son of Man Again*, NTS 9(1962-63), s. 256-261; t e n z e, *Erniedrigung und Erhöhung bei Jesus und seinen Nachfolgern*, Zürich 1955, s. 88-93.

⁶⁰ R. L e i v e s t a d, *Der apokalyptische Menschensohn: ein theologisches Phantom*, „Annual of the Swedish Theological Institute”, 6(1968), s. 49-105; t e n z e, *Exit the Apocalyptic Son of Man*, NTS 18(1971-72), s. 243-267. Zasadniczo w tym samym kierunku zmierzają: K. H. M ü l l e r, *Menschensohn und Messias*, BZ NF 16(1972), s. 161-187; 17(1973), s. 52-66; U. B. M ü l l e r, *Messias und Menschensohn in jüdischen Apokalypsen und in der Offenbarung des Johannes*, Gütersloh 1972.

⁶¹ *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1958⁶, s. 30-32; 35-36.

H. E. Tödt⁶². W jego przekonaniu logia mówiące o eschatologicznym Synu Człowieczym są autentycznymi słowami Jezusa. Tekstem kluczowym, który zachował najlepiej pierwotny charakter i znaczenie, jest Łk 12, 8: „Ktokolwiek wyzna Mnie przed ludźmi, wyzna go i Syn Człowieczy przed Aniołami Bożymi”. Jest to – zdaniem omawianego autora – autentyczna wypowiedź Jezusa, w której nie identyfikował się On wyraźnie z ową eschatologiczną postacią. Stwierdzał jedynie odpowiedniość pomiędzy postawą ludzi względem Niego a odpłatą ze strony Syna Człowieczego na sądzie. Po Wielkanocy wspólnota odnosiła do Jezusa ziemskiego tytuł „Syn Człowieczy”.

Powyższa interpretacja spotkała się z szerokim przyjęciem⁶³. Główny jednak argument, tj. powoływanie się na Łk 12, 8 (por. także Mk 8, 38; Łk 9, 26), słusznie zakwestionowano podkreślając, że zastosowany tutaj paralelizm w języku semickim może całkiem dobrze oznaczać pośrednią identyfikację Jezusa i Syna Człowieczego⁶⁴.

Drugi nurt w opinii głoszącej autentyczność Jezusowych słów o Synu Człowieczym przyjmuje, że Jezus utożsamiał się z mającym nadejść Synem Człowieczym. Tak więc A. Vögtle utrzymuje, że Jezus posłużył się ideą oczekiwania Syna Człowieczego dla przedstawienia swej paruzji i swej roli jako przyszłego sędziego eschatologicznego. Także inni autorzy podążają w tym kierunku uznając, że Jezus zapowiadając przyjście Syna Człowieczego myślał bynajmniej nie o kimś innym jak tylko o sobie samym, który po dniach swego uniżenia zostanie „wyniesiony” do pełni swoich prerogatyw jako Syn Boży. Tytuł „Syn Człowieczy” miałby zatem walor symboliczny i funkcjonalny⁶⁵.

Podobnie widzi zagadnienie C. Colpe⁶⁶. Utrzymuje najpierw, że Jezus jako prorok żył, działał w środowisku apokaliptycznym, autonomicznym, tzn. nie zależał ani od Daniela, ani od przypowieści Henocha, ani wreszcie od IV Ezd 13, ale działał – można powiedzieć – w ramach „czwartej tradycji”. Jest rzeczą normalną, że w takim kontekście zapowiadał nadejście Syna Człowieczego. Mówiąc zaś o Synu Człowieczym wyrażał w ten sposób przekonanie

⁶² *Der Menschensohn.*

⁶³ Zob. H a h n, *Christologische Hoheitstitel*, s. 13-53; R. H. F u l l e r, *New Testament Christology*, London–Glasgow 1972, s. 122-125; A. J. B. H i g g i n s, *Jesus and the Son of Man*, London 1964; t e n Ź e: *The Teaching of Jesus*, [w:] *New Testament Essays: Studies in Memory of T. W. Manson*, Manchester 1959, s. 119-135; *Menschensohnstudien*, Stuttgart 1965.

⁶⁴ B o i s m a r d, RB 6(1961), s. 61.

⁶⁵ Zob. zwłaszcza *Jesus and the Son of Man*.

⁶⁶ Przede wszystkim art. w ThWNT VIII, s. 403-481.

o swoim ostatecznym „wypełnieniu”. Syn Człowieczy pojmowany jest zatem jako symbol. W wypadku Jezusa była to identyfikacja dynamiczna i funkcjonalna, którą wspólnota zamieniła na statyczną (tzn. zrealizowaną w teraźniejszości) i osobową. Wywodom tego autora można postawić zarzut, że przyjmuje istnienie tradycji apokaliptycznej judaistycznej nie dostarczając żadnej dokumentacji źródłowej⁶⁷. Z drugiej jednak strony hipoteza C. Colpe jest atrakcyjna dla tych, którzy mają na uwadze pewną dwuznaczność wypowiedzi Jezusa o Synu Człowieczym (Jezus nigdy nie mówi: „Ja, Syn Człowieczy” ani też „Ja i Syn Człowieczy”) i nie chcą wyjaśniać istnienia tytułu bez uznawania, że Jezus w pewien sposób dał temu tytułowi fundament.

Kolejna i ostatnia kategoria egzegetów uznaje pochodzenie od Jezusa wszystkich aspektów postaci Syna Człowieczego. Przykładowo wymienimy dwie opinie tego kierunku.

Na podstawie tekstu Dn 7, 13 P. Benoit dostrzeża w tytule „Syn Człowieczy” ideę preegzystencji Chrystusa. Jezus posługiwał się tym tytułem z uwagi na zawartą tam wzniosłą ideę Mesjasza. Mesjasz jest tam ukazany nie tylko jako sędzia eschatologiczny, ale postać niebiańska, wyposażona w moc boską pomimo przyjętej drogi cierpienia⁶⁸. Taką właśnie ideę wyrażają również słowa Jezusa: „Przyszedłem”. Formuła pozwala dostrzec Jezusową świadomość preegzystencji. Jest to formuła wyraźnie Janowa, występująca także u synoptyków.

Odwołując się do idei Syna Człowieczego, zawartej w pismach apokaliptycznych, ukrytego u Boga aż do dnia objawienia się, M. Dibelius przyjmował, że Jezus nazywając siebie Synem Człowieczym rozumiał siebie jako Tego, który uniżony w swej ziemskiej egzystencji przeznaczony jest, aby stać się Synem Człowieczym w chwale⁶⁹. W tym samym kierunku podąża J. Jeremias stwierdzając, iż zwrot „Syn Człowieczy” stanowi *terminus gloriae* z Dn 7, 13 pozwalający Jezusowi wyrazić swą przyszłą godność królewską

⁶⁷ Zob. N. P a r r i n, *Rediscovering the Teaching of Jesus*, London 1967, s. 260.

⁶⁸ P. B e n o i t, *La divinité de Jésus dans les évangiles synoptiques*; LumVie 9(1953), s. 43-74. W tym samym duchu: A. F e u i l l e t, *Le Fils de l'homme de Daniel et la tradition biblique*, RB 60(1953), s. 170-202, 321-346; R. G. H a m e r t o n - K e l l y, *Pre-existence. Wisdom, and the Son of Man: A Study of the Idea of Pre-existence in the New Testament*, Cambridge 1973, zwł. s. 90-102.

⁶⁹ Zob. M. D i b e l i u s, *Jesus*, Berlin 1949, s. 81-85. Ten kierunek myślenia podzielany jest przez wielu autorów, np. E. B a m m e l, *Erwägungen zur Eschatologie Jesu*, (Studia Evangelica, 3), Berlin 1964; por. I. H. M a r s h a l l, *The Synoptic Son of Man Sayings in Recent Discussion*, NTS 12(1965-1966), s. 327-351; L e g a s s e, *Jésus et le Fils de l'homme*, s. 293 n.

i władzę sędziego⁷⁰. Nie we wszystkich logiach Jeremias dopatruje się takiego znaczenia. W niektórych aramejska formuła *bar énasha* oznacza tyle, co zwyczajny człowiek. Kiedy Jezus mówi o Synu Człowieczym w trzeciej osobie, nie rozróżnia pomiędzy dwiema jednostkami, ale pomiędzy swym stanem obecnym a stanem wywyższenia. Użycie trzeciej osoby wyraża „tajemniczą relację” pomiędzy nim a Synem Człowieczym. Jezus nie jest jeszcze Synem człowieczym, ale będzie wyniesiony do godności „Syna Człowieczego”.

Zarysowana wyżej sytuacja w obszarze badań nad autentycznością Jezusowych wypowiedzi o Synu Człowieczym wskazuje, że nie osiągnięto w tej sprawie wyników, które mogłyby być podzielane przez wszystkich. Fakt, że zarówno teza o autentyczności logiów dotyczących Syna Człowieczego ziemskiego, jak i teza o autentyczności logiów o Synu Człowieczym mającym dopiero nadejść ma swych zwolenników, a także fakt, że nie da się wykazać nieautentyczności ani jednych, ani drugich wypowiedzi, rzeczą najbardziej roztropną będzie przyjąć substancjalną autentyczność wypowiedzi o Synu Człowieczym, tzn. uznać fundamentalną autentyczność danych ewangelicznych w tym względzie nie wykluczając pewnego wpływu ręki chrześcijańskiej. Tego rodzaju stanowisko zbliżone jest najbardziej do przedstawionego wyżej czwartego kierunku.

“SON OF GOD” AND “SON OF MAN” IN THE CHRISTOLOGY OF THE SOURCE Q

S u m m a r y

The title “Son of God” appears in Q only in the pericope about the tempting of Christ (Luke 4,1-13). Jesus only and exclusive relation to the Father is a significant point of confrontation between Jesus and his opponent. Contrary to Israel carried across the desert like the Son by his Father (Deut 1, 31; 8, 5) and again and again succumbing to temptations, Jesus proves to be a true “Son of God” behaving according to God’s orders; the only Obedient one. The title “Son” in Q (Luke 10, 21) finds its roots in the wisdom circle. Pronouncements about the Father, typical of Jesus, have affected the understanding of Sonship in the sense of mutual cognition and in consequence in the sense of revelation. After discussing the ideological context of the phrase “Son of Man” the author analyses Jesus’ pronouncements concerning the Son of Man. They point to the Son of Man acting on Earth and to the Son of Man appearing at

⁷⁰ *Théologie du Nouveau Testament*, t. I, Paris 1973, s. 321-345. Por. L e g a s s e, *Jésus historique*, s. 293.

the judgement. The article is concluded with a review of opinions about the historical authenticity of the discussed statements. Acceptance of the substantial authenticity of the statements concerning the Son of Man seems justified, although the influence of a Christian hand is not ruled out.

Translated by Tadeusz Kartowicz